

Frydrychów 16. Ten adres warto zapamiętać

data aktualizacji: 2022.08.24 autor: Beata Pierzchała



Wannowa sesja w sielskim otoczeniu ogrodu - to kwintesencja artystycznej duszy Ewy. (fot. Beata Pierzchała)

Kiedy dwa lata temu Ewa szukała miejsca na oddech od Warszawy mama przypomniała jej o Frydrychowie. Tutaj 10 lat temu rodzice Ewy kupili działkę rekreacyjną, gdzie zbudowali mały domek i posadzili piękne rośliny. - Szukałam daleko, bo jeździłam aż w świętokrzyskie, a to miejsce już było. Czekają na mnie - mówi.

Mały, biały domek, czerwone drzwi, ogród różności wokół. Pachnie latem i lilią, która rośnie samotnie i rozciąga piękny zapach. Ewa regularnie zjawia się we Frydrychowie od dwóch lat. Najpierw trzeba było wyremontować domek. Po remoncie ogród zamienił się w miejsce artystycznej bohemy. Twórczość Ewy Cieniak przyciąga coraz liczniejsze grono odbiorców, którzy chcą uczestniczyć w procesie twórczym.

- Rzeczywiście bardziej otworzyłam się na drugiego człowieka, od kiedy zaczęłam tu przyjeżdżać - mówi Ewa. Mokre włosy, bose stopy i herbata z cytryną na powitanie, to wiejska codzienność. - Kiedyś większość czasu spędzałam tworząc samotnie. Tak mi było wygodniej, wydawało mi się, że mogę się lepiej skupić na swoich pracach. Teraz też lubię haftować, kiedy jestem sama, ale doceniam

towarzystwo innych, kiedy praca jest już skończona i wtedy, gdy pomysłów mam wiele, warto je okiełznać i oswoić.

Haftowanie na folii to zupełna innowacja. Jako pierwszy powstał poczwórny portret rodzinny - mamy, babci i córki Ewy oraz jej samej. Portrety, wyszywane kolorową nitką na rozpiętej w ramach folii, przenikają się wzajemnie, tworzą dla siebie tło, a jednocześnie uzupełniają się. Prace zobaczyła artystka Monika Chmielewska Lehman (jedna z „Żon Hollywood”, córka Papcia Chmiela - red.) i zaprosiła Ewę do udziału w organizowanej przez nią wystawie. Monika Lehman wraz z zespołem kuratorskim - Mariolą Szozdą i Barbarą Siatkowską, zaprosiły w sumie 31 polskich oraz 40 chińskich artystów do świętowania Roku Tygrysa, prezentując międzynarodową wystawę Material Thinking - China-Poland. To wyjątkowe wydarzenie jest połączeniem realizacji artystycznych z ciekawym tworzywem. Wybrane zostały innowacyjne prace, oparte na niepowtarzalności technik inspirowanych nie tylko tematem, ale różnorodnością tworzywa, z którego zostały wykonane. Ewa zaprezentowała swój pierwszy foliowy projekt - „Przenikanie”.

Więcej na ten temat w papierowym "Głosie Skierniewic" z 25 sierpnia.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/40996-frydrychow-16-ten-adres-warto-zapamietac>